

Policjanci już nie lubią kamer na mundurach

15 listopada 2014

Filmy z kamer policyjnych częściej pojawiają się na YouTube i ktoś najwyraźniej chce na nich zarobić. Policjantom ze stanu Waszyngton nie podoba się to do tego stopnia, że rozważają rezygnację z kamer umieszczanych na mundurach.

W Stanach Zjednoczonych coraz powszechniejsze jest umieszczanie kamer na mundurach policjantów. Pozwala to na odtworzenie różnych zdarzeń, w których wzięły udział patrole piesze. Przykładowo policjanci z miejscowości Poulsbo w stanie Waszyngton noszą takie kamery od roku i są zdania, że wpływają one korzystnie na jakość ich pracy.

Niestety policjanci nie przewidzieli, że ktoś zacznie żądać dostępu do nagrań (powołując się na prawo dostępu do informacji publicznej) i będzie umieszczał te nagrania na YouTube. Tak się faktycznie stało. W popularnym serwisie jest kanał Police Video Requests, na którym ktoś uparcie publikuje nagrania z kamer na uniformach oraz tych w radiowozach. Większość nagrań ma po kilkadziesiąt wyświetleń, ale niektóre z nich to istne hity.

Policjantom to się nie podoba. Ich zdaniem ktoś próbuje zwyczajnie spieniężyć policyjne nagrania. To akurat jest najmniejszy problem, bo „tradycyjne media” też mogą zarabiać na publikacji policyjnych nagrań. O wiele poważniejszy jest problem prywatności, bo nagrania pokazują ludzi w sytuacji zatrzymania przez policję, a czasem chorych psychicznie lub ofiary przemocy domowej. To może wzbudzać poważne zastrzeżenia.

Ponadto, jak informuje serwis Influx, policja z Poulsbo otrzymała wniosek z prośbą o wszelkie nagrania z kamer na uniformach. Jest to cała masa materiału, którego udostępnienie

może zająć dużo czasu. W tej sytuacji policjanci (nie tylko z Poulsbo) całkiem poważnie rozważają wstrzymanie się od stosowania nowych kamer.

Sprawa wydaje się pozornie prosta. Wystarczyłoby zmienić obowiązujące w stanie Waszyngton prawo dostępu do informacji. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że zmiana prawa może potrwać i będzie majstrowaniem przy prawie dostępu do publicznych dokumentów, co zawsze może być kłopotliwe.

Dla nas, Polaków, powinno to być ciekawe zwłaszcza z jednego powodu. Ustawa o monitoringu, której ciągle nie mamy, naprawdę jest potrzebna. Lepiej będzie, byśmy mieli taką ustawę, zanim liczba kamer policyjnych znacząco się zwiększy.

Co ważne, polskie prawo dostępu do informacji publicznej przewiduje możliwość ograniczenia dostępu do tej informacji ze względu na prywatność osoby fizycznej. Niemniej zasady dostępu do nagrań z monitoringu wciąż nie są w Polsce całkiem jasne.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)